Łucznik

16

Sierpień '96

Solidarność

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "ŁUCZNIK" S.A. w RADOMIU

Kolejny rok funkcjonowania Zakładów Metalowych "Łucznik" i kolejny rok w którym dyrekcja przedsiębiorstwa recepty na uzdrowienie sytuacji poszukuje w redukcji zatrudnienia pracowników. Jak zakończą się rozmowy i co zrobią Zarząd i związki zawodowe przekonamy się w najbliższym czasie.

ZWOLNIENIA Z PRZYNĘTĄ

W pierwszych dniach lipca, Zarząd Spółki poinformował Związek, że zamierza rozwiązać umowę o pracę z 400 pracownikami naszego przedsiębiorstwa. W grupie tej znaleźliby się pracownicy korzystający z urlopów wychowawczych i bezpłatnych (ok. 270 osób) oraz aktualnie zatrudnieni głównie z Zakładu Maszyn do Szycia w Gołębiowie. Decyzja Zarządu, zdaniem prezesa Jurkiewicza, podyktowana jest koniecznością zmniejszenia zatrudnienia ze względu na zmniejszające się zamówienia na produkowane przez nas maszyny do szycia.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarządzeniem nr 24/96 z dnia 16 czerwca 1996r. Zarząd Spółki zachęcał pracowników do rozstania się z "Łucznikiem". Mianowicie, pracownicy z własnej inicjatywy mogli złożyć w Dziale Kadr podanie o zwolnienie z pracy na zasadzie porozumienia stron i w zamian za to otrzymać gratyfikację pieniężną w wysokości od dwóch do czterech miesięcznych poborów. O wysokości gratyfikacji decydował staż pracy. Pracownikom, którzy wystąpili o zwolnienie do końca czerwca wypłacano dodatkową gratyfikację w wysokości jednego uposażenia. Z okazji tej skorzystało 107 pracowników (96 z Gołębiowa) a około 15 osobom z zakładu centralnego nie wyrażono zgody na odejście z firmy. W lipcu z zarządzenia skorzystało i odeszło z zakładu 25 pracowników.

Zarząd Spółki występując o dalszą redukcję nie był usatysfakcjonowany "zwolnieniami z przynętą". Ale czy tędy droga ? Skąd znalazły się środki na zwolnienia, kiedy praktycznie brakuje na wszystko ? Jak później odbudować fachowy potencjał ludzki?

Prezydium MK korzystając z zapisów ustawy "O szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy" wystąpiło do Zarządu Spółki o przedstawienie m.in. informacji dotyczącej sytuacji ekonomiczno - finansowej spółki, programu dalszego funkcjonowania i rozwoju spółki, wykazu grup zawodowych z określeniem ilości zwalnianych w nich pracowników. Dodatkowo, 12 lipca Zb.Cebula, K.Jakubowski, M.Wiśniewski i J.Staszowski spotkali się z prezesem K.Jurkiewiczem, dyr. A.Grządką i dyr. A.Motyką-Radłowskim oraz kierownikiem Zakładu w Gołębiowie T.Gryką. Spotkanie miało charakter wyjaśniający. Po nim zebrało się Prezydium MK, które wcześniej zostało upoważnione przez członków Międzyzakładowej Komisji do podjęcia stanowiska w sprawie zwolnień. Prezydium wniosło do Zarządu o wycofanie pisma w sprawie zwolnień grupowych ponieważ ze względu na przerwę urlopową zarówno członków Zarządu jak i pracowników, jakiekolwiek konsultacje są niemożliwe. Nie można też liczyć na przedstawienie Związkowi opracowań i materiałów o które zwrócił się do Zarządu.

Zamiast redukcji etatów Związek zaproponował Zarządowi m.in. przedłużenie terminu obowiązywania Zarządzenia nr 24/96 w/s dobrowolnych zwolnień do końca sierpnia br., rozszerzenie zakresu obowiązywania zarządzenia na osoby przebywające na urlopach wychowawczych i bezpłatnych, zezwolenie na rozwiązanie umów o pracę w oparciu o zarządzenie nr 24/96 bez wyjątków z wszystkimi pracownikami, którzy z taką propozycją wystąpią. Niedobór pracowników na wydziałach produkcyjnych zakładu centralnego należy sukcesywnie uzupełniać pracownikami dla których brak pracy w Gołębiowie.

Zdaniem Prezydium MK receptą na trudności ze sprzedażą produktów firmy oprócz intensyfikacji działań Działu Zbytu i Marketingu jest konieczność wprowadzenia zmian systemu płac dla pracowników bezpośrednio odpowiedzialnych za sprzedaż naszych wyrobów.

Czy Zarząd Spółki zmieni swoją decyzję i jakie będą jego działania ? O tym przekonamy się w pierwszych dniach sierpnia, po powrocie całej załogi z urlopu. Stanowisko "S" nie może ulec zmianie, w żadnym przypadku nie możemy zgodzić się na zwolnienia grupowe.

z.c.

WRACA STARE

Tylko naiwni łudzą się, że SLD to nowa formacja, która odrzuciła praktyki swojej poprzedniczki - PZPR. Obecna ekipa rządząca dostarcza na każdym kroku dowodów, że głęboko tkwi w komunizmie a dla kamuflażu przyjmuje wygodne dla siebie i złudne dla społeczeństwa postawy.

Poseł UP ujawnił niedawno treść tajnego rozkazu szefa UOP płk. Kapkowskiego, dotyczącegop monitorowania przez UOP wszelkich zagrożeń związanych z niepokojami społecznymi i akcjami strajkowymi w newralgicznych punktach gospodarki narodowej. Wraca stary, wypróbowany i ulubiony przez komunistów sposób: systematyczne śledzenie środowisk pracowniczych i wolnych związków zawodowych ("S"), jakby to właśnie one stanowiły największe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa (!), oraz sukcesów gospodarczych. Wydany tajny rozkaz jest niczym innym jak wprowadzeniem agentów do zakładów pracy. Starsi działacze "S" pamiętają jak w latach osiemdziesiątych byli obserwowani i wzywani na przesłuchania, które odbywały się na terenie zakładów pracy a prowadzone były przez agentów SB " rezydujących w zakładach".

Kolejnym argumentem dzidzictwa komunizmu przez SLD jest czystka jaką dokonują "pospezetpeerowcy" w UOP-ie, zmierzając do utworzenia w Polsce policji politycznej.

Kolejną zemsta polityczną SLD jest likwidacja Stoczni Gdańskiej. Już w 1988r. premier Rakowski próbował ukarać stocznię, decydując o jej likwidacji. Była to zemsta za powstanie "Solidarności". Dzisiaj, gdy rozpasanie sprawującej władzę SLD nie ma już granic, zapada znowu decyzja o likwidacji stoczni. Na program ratowania stoczni, zaprojektowany przez wojewodę gdańskiego - szef URM, minister od przekształceń i rzeczniczka rządu reagują wściekłym atakiem w środkach masowego przekazu. Następnie odwołują wojewodę gdańskiego. Upór z jakim rządząca ekipa dąży do likwidacji jednego z najważniejszych przedsiębiorstw w kraju, może być odbierany tylko w kategoriach pozamerytorycznych. Który zakład będzie następny? Co pozostanie po Stoczni Gdańskiej? Czy tylko pomnik zamordowanych robotników, którzy chcieli wolnej Polski? Nie tak wyobrażali sobie przyszłość Ci, którzy w 1970 i 1976 roku wyszli na ulice by protestować przeciwko polityce ówczesnych władz PRL-u i Ci, którzy w 1980 r. tworzyli pierwszy w Europie wschodniej wolny związek zawodowy NSZZ "Solidarność".

Józef Rubin

Z PRAC MIĘDZYZAKŁADOWEJ KOMISJI

Pomimo dwóch wystąpień Związku, Zarząd Spółki nie podjął jeszcze rozmów (III tury) dotyczących zawarcia Porozumienia (pakietu socjalnego) dla pracowników zakładu w Zwoleniu "Łucznik - Haarlem" Sp. z o.o. Komisja Zakładowa "Ł-H" przedstawiła Zarządowi kompromisowe rozwiązania w punktach rozbieżnych a dotyczących gwarancji zatrudnienia i wysokości odpraw w przypadku zwolnień leżących po stronie zakładu pracy. Mianowicie pracownik ze stażem do 10 lat otrzymałby 2 miesięczne wynagrodzenie liczone jak za urlop wypoczynkowy, za staż od 10 do 15 lat - czteromiesięczne a pracujący więcej niż 15 lat otrzymałby w odprawie sześciomiesięczne wynagrodzenie.

***

11 czerwca przewodniczący MK rozpoczął rozmowy z prezesem K.Jurkiewiczem, dyr.A.Grządką i T.Piestrzeniewicz kierownikiem działu Zatrudnienia i Płac w sprawie zmian w zakładowym układzie zbiorowym pracy tj. wprowadzeniu od lipca wszystkich wolnych sobót, zmianie wysokości odpraw emerytalno - rentowych i nagród jubileuszowych. Na następnym spotkaniu sprecyzowano już szczegóły na tyle by 20 czerwca br. podpisać "Protokół dodatkowy nr 5 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy ZM "Łucznik" S.A.".

Na jego podstawie ustalono, że czas pracy nie może przekraczać 8 godz. na dobę i 40 godzin na tydzień w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym. Uległy zmianie godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych.

Kat. I	1, 64 zł	Kat. XI	2, 27 zł
II	1, 69	XII	2, 36
III	1, 74	XIII	2, 45
IV	1, 80	XIV	2, 54
V	1, 86	XV	2, 63
VI	1, 92	XVI	2, 74
VII	1, 98	XVII	2, 85
VIII	2, 04	XVIII	2, 96
IX	2, 11	XIX	3, 07
X	2, 18	XX	3, 25

Nagroda jubileuszowa nie może być niższa niż wysokość wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu jej wypłaty, a jeżeli jest to korzystniejsze dla pracownika - wysokośc wynagrodzenia przysługującego mu w dniu nabycia prawa do nagrody.

Pracownicy odchodzący na emeryturę lub rentę otrzymają jednorazowa odprawę pieniężną w wysokości:

- do 10 lat pracy - 1 miesięczne wynagrodzenie pracownika liczone jak za urlop wyp.
- od 10 do 20 lat pracy - 2 miesięczne wynagrodzenie pracownika liczone jak za urlop wyp.
- powyżej 20 lat pracy - 3 miesięczne wynagrodzenie pracownika liczone jak za urlop wyp.

***

W dniu strajku w RWT S.A. w Radomiu, zorganizowanego przez "S" na znak protestu przeciwko decyzji Sądu Gospodarczego w Radomiu o upadłości RWTA S.A., Prezydium MK podjęło Stanowisko w którym czytamy: "...oskarżamy MPW o celowe działania wymierzone w pracowników RWT S.A. Pomimo, że przekształcenia rozpoczęto 5 lat temu, MPW nie wypracowało żadnej koncepcji dla RWT S.A. Prawdopodobnie, decyzja o likwidacji RWT zapadła już kilka lat temu. Jej ofiarami, jak zwykle zostaną pracownicy zakładu, utracą pracę i środki do utrzymania. Jest to kolejny dowód na to, że polityka koalicyjnego rządu zmierza do zniszczenia przemysłu o strategicznym znaczeniu dla suwerenności i bezpieczeństwa kraju. Działania te obserwujemy m.in. w przemyśle elektronicznym, okrętowym, wydobywczym i obronnym. Doprowadzić one mogą do ponownej utraty suwerenności naszej Ojczyzny.

NSZZ "S" ZM "Łucznik" S.A. popiera i solidaryzuje się ze słusznym protestem NSZZ "S" RWT S.A. w obronie zakładu i miejsc pracy. Domagamy się działań władz, które zapobiegną likwidacji RWT, zakładu który w dobrej wierze - jako jeden z pierwszych w kraju - przekształcił się z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z wieloma spółkami z o.o.. Jego obecna sytuacja jest przestrogą dla załóg dużych zakładów pracy, którym - jako panaceum na trudna sytuację ekonomiczną - proponuje się podział na wiele spółek".

***

Międzyzakładowa Komisja wystąpiła do Zarządu Spółki o wprowadzenie dnia 16 sierpnia br. dniem wolnym od pracy, w zamian za indywidualne odpracowanie przez pracowników tego dnia w terminie do 14 sierpnia. Odpracowanie nastąpiłoby w uzgodnieniu z kierownikami komórek organizacyjnych. Pracownicy, którzy nie chcieliby odpracować 16 sierpnia obligatoryjnie musieliby wziąć dzien urlopu. Za tą decyzją przemawiają przede wszystkim względy ekonomiczne, a my mielibyśmy znów czterodniowy weekend.

***

Zgodnie z nowym Kodeksem Pracy od 2 czerwca br. pracodawcy winni powołać w zakładach pracy Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. W składzie komisji, oprócz przedstawicieli dyrekcji, społecznego inspektora pracy, kierownika działu BHP, kierownika "przychodni zakładowej" znaleźć się winni przedstawiciele związków zawodowych. Międzyzakładowa Komisja NSZZ "S" wystąpiła do Zarządu o pilne powołanie komisji w pracy której udział braliby przedstawiciele czterech związków zawodowych działających w przedsiębiorstwie spółki bez względu na ich liczebność ("S" - ok.1800, ZZPE - ok.1300, " AZZ Młodych" - ok.150, ZZ Kontra - ok.30 członków). Z ramienia NSZZ "S" w komisji uczestniczyłaby osoba wskazana przez przewodniczącego MK.

***

MK zaprosiła prezesa Jurkiewicza i członków Zarządu Spółki na spotkanie, którego celem będzie omówienie sytuacji ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstwa. Oczekujemy przedstawienia w czasie spotkania członkom MK, przewodniczącym KW oraz członkom Komisji Rewizyjnej informacji dotyczącej przede wszystkim:wykonania planowanych zadań przedsiębiorstwa za 6 m-cy br., wyniku finansowego Spółki za I półrocze br.,realizacji przez Zarząd "Planu Realizacyjnego na lata 1995 -1996.....", realizacji ugody bankowej, zamierzeń dot. restrukturyzacji własnościowej w odniesieniu do uwag NSZZ "S", planowanych zadań przedsiębiorstwa Spółki na II półrocze br., działań w kierunku poprawy sytuacji finansowej firmy i zatrudnionych w niej pracowników, realizacji zobowiązań w stosunku do pracowników (z.f.ś.s, PKZP, zw.zaw.), kosztów i efektów planowanej redukcji zatrudnienia, kosztów przestoju części pracowników w Zakładzie Maszyn do Szycia na przestrzeni roku 1996r., realizacji planowanych od września podwyżek płac, ogólnych miesięcznych kosztów utrzymania Zarządu Spółki, Rady Nadzorczej i Rady Wierzycieli oraz doradców Zarządu. Spotkanie odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. ogodz. 14.00 w świetlicy wydziałów narzędziowych.

KOMUNIKAT MK NSZZ "SOLIDARNOŚC" ZM "ŁUCZNIK" S.A.
z dnia 29 Lipca 1996r.

PUZP dla "zbrojeniówki"

TRUDNE ROZMOWY

Podczas spotkania w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszówie, do którego doszło 18 lipca br. strona związkowa ("S" , ZZPE, ZZTiI) przedstawiła pracodawcom kompromisowe rozwiązania rozbieżnych punktów układu ponadzakładowego dla przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego. Mianowicie najniższe wynagrodzenie dla pracowników objetych układem nie mogłoby być niższe niż od 1 stycznia 1997 roku 110% najniższego wynagrodzenia określanego przez MPiPS

(dzisiaj 370 zł), a od 1 stycznia 1998 r. 120% najniższego wynagrodzenia określanego przez MPiPS. Za pracę w godzinach nadliczbowych - oprócz normalnego wynagrodzenia przysługiwałby dodatek w wysokości: 75% (wcześniej było 100%) stawki wynikającej ze stawki osobistego zaszeregowania pracownika za pracę w dwóch pierwszych godzinach

i 100% stawki wynikającej z grupy osobistego zaszeregowania za pracę w dalszych godzinach nadliczbowych. Podtrzymano konieczność wprowadzenia nagród jubileuszowych począwszy od 20 lat pracy, dodatku za staż pracy choćby w wymiarze minimalnym tj. 0,1% za każdy rok pracy i wypłacania dodatku szkodliwego za pracę przy komputerze z monitorem ekranowym.

Strony powoli dogadywały się w kilku szczegółach. Pracodawcy byli skłonni zapisać propozycje związków zawodowych w kwestiach dotyczących wypłacania dodatku szkodliwego za pracę na stanowiskach z komputerem i ekranem monitorowym, zapłaty za godziny nadliczbowe, zapłaty za pracę w niedzielę i święta oraz propozycji dojścia do najniższego wynagrodzenia w branży ale tylko w przypadku odejścia od naliczania dodatków szkodliwych, odpraw emerytalno-rentowych i jubileuszowych od podstawy tj. 110 % najniższego wynagrodzenia określanego przez MPiPS w 1997 i 120% od stycznia 1998roku. Prezesi firm zagrali z nami vabank - podpisujemy ich propozycje blokiem albo nic.

Na takie rozwiązanie nie mogliśmy sie zgodzić. Są one zdecydowanie mniej korzystne dla pracowników niż wynegocjowane w parafowanym w styczniu br. układzie

i zespół negocjacyjny NSZZ "S" nie miał uprawnień do zgody na tak przedstawione przez Związek Pracodawców warunki. Jedynym rozwiązaniem jest zwołanie na początek sierpnia posiedzenia Rad Sekcji Krajowych Przemysłu Lotniczego i Zbrojeniowego NSZZ "S" i wypracowania decyzji, która w jakimś stopniu satysfakcjonowałaby wszystkich. Poprzedzić to muszą jednak zebrania organizacji zakładowych. Następna tura negocjacji odbędzie się 13 sierpnia br. w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku.

Jeżeli ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla przedsiębiorstw sektora obronnego nie będzie podpisany do 20 września br. to prawdopodobnie nie wejdzie również w życie z dniem 1 stycznia 1997 roku. Pracodacy dobrze wiedzą, że związkom zawodowym bardziej na tym zależy dlatego taką przyjęli taktykę : każde rozmowy inne propozycje i poprzeczka wyżej ustawiona. Zobaczymy, czy 13 sierpnia będą skłonni podpisać ewentualnie zaaprobowane przez stronę związkową rozbieżne punkty?

WNIOSEK O WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY

Strony Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego wystąpiły do Sejmowej Komisji Obrony z wnioskiem o rozpoczęcie inicjatywy legislacyjnej w sprawie obniżenia wieku emerytalnego pracowników naszych zakładów wykonujących pracę w szczególnych warunkach. Jest to niewielka grupa pracowników zatrudnionych przy produkcji specjalnej, którzy pracują w wrunkach ciągłego zagrożenia życia wynikającego z pracy przy materiałach wybuchowych, a także w warunkach narażenia zdrowia, wynikającego z ciągłego kontaktu z silnie toksycznymi związkami chemicznymi. Są to : nitrozwiązki, związki ołowiu, rtęci i azotu oraz estry kwasu azotowego i alkoholowego. Praca w środowisku tych toksycznych związków odbywa się często przy stałym przekroczeniu NDS niekiedy 10-krotnie lub wiecej i powoduje nieodwracalne szkody w organiźmie pracowników. Należy dodać, że pracownicy wykonują swoje czynności w ciągłym stresie. Stres ten związany jest z możliwością utraty życia lub kalectwem spowodowanym wybuchem materiałów np. nitrogliceryny czy dynamitu.Biorąc pod uwagę powyższe zwrócono się o dokonanie zmian w ustawodawstwie postulując:

1. Po przepracowaniu 25 lat na stanowiskach pracy bezpośrednio związanych z produkcją MW i MWI oraz 30 lat na pozostałych stanowiskach związanych z produkcją MW i MWI, pracownicy nabywają uprawnienia emerytalne bez względu na wiek.
2. Do naliczeń uprawnień emerytalnych przyjmuje się za okres 25 lat przelicznik 1,6 oraz za okres pracy 30 lat przelicznik 1,33.
3. Dla wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładach objętych układem, obowiązuje skrócony czas nabywania uprawnień emerytalnych o 5 lat - stosując przelicznik 1,15.

z.c.

ROZPORZĄDZENIA DO KODEKSU PRACY

Rada Ministrów uchwaliła trzy rozporządzenia wykonawcze do kodeksu pracy i znowelizowała cztery. Nowe rozporządzenia dotyczą: urlopów i zasiłków wychowawczych; przygotowania zawodowego młodocianych i profilaktycznych posiłków i napojów.

Ustalają m.in., że z urlopu wychowawczego korzysta pracownica zatrudniona conajmniej 6 m-cy. Jego wymiar to trzy lata, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko czterech lat. Jeśli dziecko cierpi na chorobę przewlekłą, jest kalekie albo opóźnione w rozwoju - urlop ten przysługuje matce do ukończenia przez dziecko 18 lat życia. Od dnia złożenia wniosku o urlop wychowawczy nie wolno z pracownicą rozwiązać umowy o pracę. Zasiłek, jeśli przeciętny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 1/4 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim roku, wynosi miesięcznie 179,90 zł a dla matki samotnie wychowującej dziecko 286,10 zł i przysługuje przez okres 24 m-cy lub 36 jeżeli matka jest samotna lub urodziła więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie.

Drugi a tych aktów stanowi m.in., że młodocianemu zatrudnionemu w celu nauki zawodu (u wszystkich pracodawców) przysługuje wynagrodzenie wynoszące w zalezności od roku nauki - 4,5 lub 6% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprtzednim kwartale. Trzeci akt ustala zasadywydawania pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnie uciążliwych nieodpłatnie napojów chłodzących i posiłków regeneracyjnych (1000kcal).

Opr.z.c.

KARTKA Z KALENDARZA

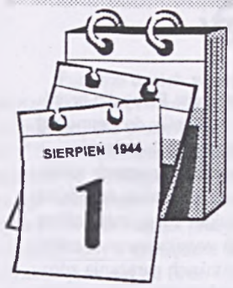

POWSTANIE WARSZAWSKIE

1 sierpnia 1944 roku o godz.17.00 na rozkaz Komendanta Głównego Armii Krajowej po uzgodnieniu z Delegaturą Rządu wybuchło w stolicy powstanie. Za broń chwyciło ok. 50 tysięcy młodych ludzi, stawiając swoje życie w gotowości do najwyższych poświęceń. Uzbrojeni w zwykłe karabinki, broń krótką, pistolety maszynowe, granaty ręczne i butelki zapalające, stanęli naprzeciw garnizonu hitlerowskiego w sile 40 tysięcy żołnierzy, dysponującym artylerią lekką i ciężką, czołgami i lotnictwem. Na pomoc Armii Krajowej tłumnie ruszyli warszawiacy, budując uliczne barykady, dostarczając żywność i opiekując się rannymi.

Pierwsze dni powstania, mimo heroizmu powstańców, nie przyniosły zakładanych osiągnięć. Pomimo opanowania dużej części stolicy, strategiczne punkty militarne zostały w rękach okupanta. Alianckie zrzuty z powietrza zaopatrywały powstańców i mieszkańców w żywność, lekarstwa i amunicje. Potem zrzuty przejmowali Niemcy.

Obiecana pomoc militarna z Zachodu i z kraju nie nadchodziła. Stojąca po drugiej stronie Wisły Armia Czerwona nie miała zamiaru pomagać walczącej Warszawie. W planach Stalina nasza Ojczyzna - Polska przewidziana była jako państwo całkowicie podporządkowane Związkowi Sowieckiemu, a zwycięskie powstanie stało w sprzeczności z tymi planami.

Pomimo ograniczenia amunicji, pomocy medycznej dla rannych, żywności oraz kolosalnej różnicy w uzbrojeniu, powstańcy walczyli z wrogiem przez 63 dni. 2 października Komenda Główna podpisała akt kapitulacji.

Powstanie pochłonęło wiele ofiar. Zginęło 18 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, ponad 100 tysięcy ludności cywilnej stolicy, a w gruzach legła większa część miasta.

52 Rocznica Powstania Warszawskiego jest okazją przede wszystkim do oddania hołdu, tym co podjęli wyzwanie historii i przypłacili to życiem.

Dzisiejsza rocznica, w chwili kiedy celowo wypaczane są wartości moralne szczególnie stać się musi okazją do zadumy nad sprawami naszego Narodu i Ojczyzny.

KOWALSKI WŁAŚCICIELEM

Referendum uwłaszczeniowe i wielki wysiłek jaki włożono w to, aby w krótkim czasie przybliżyć społeczeństwu ideę i cele powszechnej prywatyzacji, nie idzie na marne. Ze środowiska studentów studiów menadżersko związkowych w KUL-u wyszła inicjatywa powołania Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego. 10 lipca gośćmi MK byli Danuta Urbańczyk (TEFA) i Andrzej Woś (MCNEMT), studenci KUL-u, którzy ideę Stowarzyszenia przedstawili członkom MK : Zb.Cebuli, K.Jakubowskiemu, M.Wiśniewskiemu, Z.Gogule, M.Siedleckiemu, i J.Szyderskiemu.

Głównym celem Stowarzyszenia jest realizowanie programu Powszechnego Uwłaszczenia, poprzez : " przeciwdziałanie grabieży majątku narodowego w ramach realizacji dotychczasowych programów prywatyzacyjnych, ujawnianie i informowanie o mechanizmach gospodarczych destabilizujących polską gospodarkę, przygotowanie społeczeństwa do tworzenia lokalnego rynku kapitałowego (...) edukację ekonomiczną i społeczną".

Reprezentanci grupy inicjatywnej Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego kol. D. Urbańczyk i A. Woś mówią: " naszym założeniem jest stworzyć organizację, która umożliwi działalność na niższych szczeblach oraz pobudzi społeczną aktywność, przyczyniając się do integracji zatomizowanego społeczeństwa. Chcemy dotrzeć do gmin, parafii, osiedli, do najbardziej podstawowych organizacji społecznych. Jednym z bardziej szczegółowych celów jest stworzenie pewnych ram organizacyjnych dla właścicieli świadectw udziałowych". Stowarzyszenie ma zamiar przygotowywać publikacje i głosić prelekcje dotyczące "solidarnościowego" programu Powszechnego Uwłaszczenia, przygotowanego pod kierunkiem prof. Adama Bieli. Opracowany został statut Stowarzyszenia. W najbliższym numerze BIULETYNU szerzej poinformujemy o działaniach grupy inicjatywnej a wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt w sekretariacie MK.

z.c.

SOLIDARNI ZE STOCZNIĄ

Dnia 21 czerwca br. 80-cio osobowa grupa pracowników naszego zakładu, wzięła udział w manifestacji zorganizowanej dla poparcia protestu załogi Stoczni Gdańskiej. Konflikt dotyczy likwidacji stoczni, która w/g opinii ministra przekształceń własnościowych, stała się przedsiębiorstwem niewiarygodnym w świetle zadłużeń oraz o bardzo ograniczonych możliwości płacowych. Na spotkanie w Warszawie stawiło się 10 tysięcy pracowników reprezentujących największe zakłady z całego kraju. Tradycyjnie, w zwartych kolumnach uczestnicy manifestacji udali się pod Urząd Rady Ministrów aby przekazać postulaty załogi Stoczni. Delegacja na czele z przewodniczącym naszego Związku Marianem Krzaklewskim skierowała się do gabinetu szefa rządu. Niestety, rząd wykazał dużą arogancję, nasi delegaci zostali potraktowani obraźliwie przez ministra Kaczmarka. Skutkiem tego, że żaden "dostojnik" nie był skory do rozmów, petycja została złożona na ręce pracownika gabinetu. Zaistniała sytuacja spowodowała ogromne niezadowolenie oczekujących, lecz na apel Mariana Krzaklewskiego sprowadziło się ono tylko do skandowania okrzyków pod adresem przedstawicieli rządu oraz partii, którą reprezentują. Kolejnym etapem marszu było Ministerstwo Przekształceń Własnościowych ze skutkiem jak poprzednio. Ostatnią wizytę manifestujący złożyli w Sejmie, gdzie na powitanie wyszli posłowie, którzy przyjęli kolejną petycję z protestem, obiecując zająć się sprawą na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Należy zwrócić uwagę, że w protestach uwzględniono również postulaty innych branż zawodowych. W świetle manifestacji trudno oprzeć się refleksji w odniesieniu do sytuacji w naszym zakładzie. Otóż firm o podobnym charakterze nie likwiduje się jak Stoczni Gdańskiej lecz poprzez "nieudolną" politykę uzyskiwania zamówień doprowadza się do zwolnień grupowych. Jest to metoda "łagodna", natomiast efekt podobny jak w stoczni. Paradoksem jest, że restrykcje nie odnoszą się do ludzi odpowiedzialnych za taki stan rzeczy a dotyczą ludzi, którzy chcą rzetelnie pracować aby zapewnić byt swoim bliskim. Nasuwa się pytanie, czy jako członkowie Związku o taką Polskę walczyliśmy i o taką "demokrację" ?

ASA

KARTKA Z KALENDARZA

POWSTANIE "SOLIDARNOŚCI"

Lato 1980 roku było bardzo gorące, a temperatura w Polsce rosła z powodu wydarzeń rozgrywających się nie na arenach olimpijskich w Moskwie a głównie w zakładach pracy. Ósmego lipca rozpoczął się strajk w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Z dnia na dzień rozszerzała się lista zakładów w których odnotowywano "przerwy w pracy" . Robotnicy zakładów w Lublinie, Zamościu, Chełmie, Lubartowie, Kraśniku, Świdniku przerywali pracę wysuwając żądania, zwłaszcza o podłożu ekonomicznym. Domagano się cofnięcia podwyżek cen na artykuły spożywcze, mięsa i wędlin.

Wśród postulatów strajkowych zaczęły pojawiać się również postulaty wykraczające poza żądania doraźne a więc podwyżek płac. Żądano wycofania ze sprzedaży w "Peweksach" towarów produkcji krajowej, likwidacji przydziałów talonów na artykuły deficytowe, zrównania zasiłków rodzinnych z zasiłkami pobieranymi przez milicję i wojsko.

Ostatnie strajki na lubelszczyźnie wygasły 25 lipca. Lubelski lipiec był więc wstępem do nadchodzącego Polskiego Sierpnia, sierpnia który świat ocenił jako początek końca systemu społeczno - politycznego panującego w Europie środkowowschodniej. Strajkujący robotnicy przełamali barierę strachu, a u wielu dokonała się ewolucja postaw. Mimo ogromnego zastraszenia nie dali się złamać, doświadczyli siły tkwiącej w solidarnym działaniu.

Doświadczenia strajkujących robotników miały duże znaczenie dla działaczy "nielegalnych" Wolnych Związków Zawodowych". Przydały się niecały miesiąc później na Wybrzeżu.

14 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej pojawiły się ulotki rozklejane przez Jurka Borowczaka (aktualny przewodniczący MK NSZZ "S" w stoczni) żądające powrotu do pracy, niesłusznie zwolnionych dyscyplinarnie, Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy i wzywające do strajku. Po wiecu poprzedzonym minutą ciszy dla uczczenia pamięci stoczniowców poległych w grudniu 1970 roku rozpoczął się strajk. Zawiązano komitet strajkowy na czele z Wałęsą - przebywającym na terenie stoczni nielegalnie. Wysunięto postulaty podwyżki płac , wprowadzenia dodatku drożyźnianego, wzniesienia pomnika ofiar grudnia 1970 roku, przywrócenia do pracy Wałęsy i Walentynowicz oraz bezpieczeństwa dla strajkujących. Ogłoszono bezterminowy strajk okupacyjny.

Następnego dnia strajk okupacyjny podjęła m.in. Gdańska Stocznia Remontowa, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni i Stocznia im Westerplatte. Sformułowano następne postulaty: tworzenie wolnych związków zawodowych, zwolnienie więźniów politycznych, wyrównanie zasiłków rodzinnych do poziomu istniejącego w MSW i wojsku. Władze zarządziły blokadę telefoniczną Trójmiasta z resztą Polski.

16 sierpnia przy bramie stoczni Gdańskiej odbył się pierwszy wiec strajkujących robotników z mieszkańcami Gdańska. Porozumieniem zakończyły się również rozmowy komitetu strajkowego z dyrekcją stoczni. Uzyskano zgodę na podwyżki płac, powrót do pracy Wałęsy i Walentynowicz i powstanie w zakładzie Wolnych Związków zawodowych. Strajkujący otrzymali gwarancję bezpieczeństwa. Komitet strajkowy usatysfakcjonowany uzyskanymi obietnicami zdecydował się na zakończenie strajku. Część robotników opuściła stocznię. Jednak znaczna część załogi była jednak przeciwna takiemu rozwiązaniu. Uznali, że podwyżki są niewystarczające i że należy również wesprzeć strajkujące załogi innych zakładów Trójmiasta z którymi nikt nie podjął rozmów. Wałęsa ogłosił strajk solidarnościowy a delegaci ze strajkujących zakładów zawiązali Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Nazajutrz, w niedzielę robotnicy, którzy wcześniej opuścili stocznię powrócili aby kontynuować strajk, a przed bramą z udziałem tysięcy mieszkańców Trójmiasta i stoczniowców ksiądz Jankowski odprawił pierwszą mszę świętą. W miejscu gdzie w grudniu 1970 roku zginęli robotnicy ustawiono krzyż, a bramę stoczni udekorowano wizerunkami Matki Boskiej i portretem Jana Pawła II. Do MKS-u przystąpiło nowych kilkadziesiąt strajkujących zakładów Wybrzeża. Sformułowano ogólnopolskich 21 postulatów. 18 sierpnia władze podjęły próby przerwania strajku w stoczni Gdańskiej za pomocą ulotek rozrzucanych z helikopterów. I sekretarz PZPR Gierek wystąpił w TV i zaapelował o zachowanie spokoju, zapowiedział korekty systemu płac, cen i zasiłków. Zupełnie zignorował postulat niezależności związków zawodowych udzielając poparcia CRZZ. Tymczasem do strajków przystępowały inne zakłady Wybrzeża. Nazajutrz całe Wybrzeże objęte było strajkiem powszechnym. Powstał MKS w Szczecinie i w Elblągu.

Znanych 64 intelektualistów polskich wystąpiło z poparciem dla strajkujących i wezwało władze do rozmów z protestującymi załogami.

20 sierpnia rząd podjął rozmowy ze strajkującymi. Kolejno omawiano postulaty, utworzono kilka grup eksperckich które miały zaproponować sposoby realizacji postulatów. Protestujące załogi zostały wzmocnione zapleczem intelektualnym któremu przewodził Tadeusz Mazowiecki. W następnych dniach strajki rozszerzały się na cały kraj. Kolejny MKS powstał we Wrocławiu, a strajki solidarnościowe z zakładami Wybrzeża podjęły liczne fabryki w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Inowrocławia, Bielsku - Białej, Świdniku.

Codziennie odbywały się kolejne tury rokowań, zmieniły się ekipy rządowe. Trwał impas wokół postulatu utworzenia wolnych związków zawodowych.

29 sierpnia wybuchły strajki w Zagłębiu Miedziowym, w Hucie "Katowice", w kopalni "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu, gdzie zawiązał się MKS skupiający protestujące kopalnie Śląska.

Wreszcie V plenum KC PZPR zgodziło się na tworzenie niezależnych związków zawodowych, oraz zagwarantowało prawo do strajku i bezpieczeństwo dla strajkujących i osób ich wspomagających.

30 sierpnia w Szczecinie , 31 sierpnia w Gdańsku i 3 września w Jastrzębiu podpisano porozumienia komisji rządowych z komitetami strajkowymi.

Po raz pierwszy wielki zryw narodu łączący cele obywatelskie i pracownicze został zakończony porozumieniem a nie rozlewem krwi (1956, 1968,1970, 1976). Otwarta została droga do tworzenia niezależnych związków zawodowych.

Międzyzakładowe Komitety Strajkowe przekształciły się w Komitety Założycielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. W połowie września mecenas Jan Olszewski wystąpił z propozycją zarejestrowania wszystkich MKZ - tów jako jednego związku zawodowego i opracował dla niego Statut.

17 września delegaci MKZ zaakceptowali pomysł Karola Modzelewskiego by związek nosił nazwę NSZZ "Solidarność". Powołano Komisję Porozumiewawczą na czele której stanął Lech Wałęsa.

Po wielu perturbacjach i groźbie strajku generalnego Sąd Wojewódzki w W-wie zarejestrował pierwszy w krajach demokracji ludowej Niezależny od rządu i partii Związek Zawodowy. Krajowy Zjazd Delegatów powierzył Lechowi Wałęsie przewodnictwo ponad dziewięciomilionowego Związku.

Pamiętając o tamtych sierpniowych dniach gdzie w halach fabrycznych zrodziła się "Solidarność", dzisiaj musimy być wierni tej nadziei która się wśród nas wraz z Nią zrodziła, musimy sobie uświadomić, że wiele spraw i problemów zostało jeszcze nie rozwiązanych .Czeka nas walka o : zagwarantowanie godnego poziomu życia, sprawiedliwość społeczną, przebudowę gospodarczą kraju, obronę miejsc pracy, dekomunizację kraju, uwłaszczenie społeczeństwa.

Musimy więc dokończyć naszą rewolucję ! Pokojową Rewolucję Solidarności !

31 sierpnia br. w 16 rocznicę powstania "Solidarno-

ści" w Warszawie, odędzie się wielki ogólnopolski festyn - manifestacja, w której udział wezmą również członkowie i sympatycy Związku z naszego zakładu.

Oprac. Zbigniew Cebula

POWITANIE LATA W ZWOLENIU

Po długim oczekiwaniu na sprzyjającą aurę odbyła się impreza, na którą szykowaliśmy się marznąc podczs przydługiej "zimo-wiosny". W pierwszym terminie 22 czerwca, pomimo padającego deszczu na zbiórkę stawiło się około sto osób. Jednak na wyjazd zdecydowała się grupa ponad trzydziestoosobowa. Odważni na czele z kierownikiem wydziału P-6 udali się do Zwolenia. Kroniki milczą o spędzonym dniu ale należy wierzyć, że wszyscy byli zadowoleni. Zasadnicza grupa doczekała się w miarę ładnej pogody 6 lipca i w liczbie około 130 osób wyruszyła trzema autokarami w kierunku zalewu w Zwoleniu. Na miejscu czekali już koledzy ze spółki "Łucznik-Haarlem" z rozgrzanymi grillami. Pieczone kiełbaski dodały sił i odwagi w udziale w konkursach, które odbywały się równolegle. Rzut lotką po seriach próbnych skłonił do udziału nawet najbardziej nieśmiałych. Konkurs planowano rozegrać w kategoriach dzieci i młodzieży, lecz poszerzono o dorosłych, ponieważ mamy i ojcowie tez chcieli zimponować dzieciom pewną i celną ręką. Zawody rozegrano w dwóch seriach po dziewięć rzutów z następującymi rezultatami:

Dzieci do lat 10:	1. Szeliga Mikołaj	46 pkt.
	2. Kołakowski Tomasz	26
	3. Stuleblak Kamil	20
Młodzież 10 - 14 lat:	1. Brzeski Kamil	17 pkt.
	2. Pogodzińska Monika	12
	Wąsik Andrzej	12
	3. Kołakowski Michał	10
Dorośli:	1. Zagożdżon Tadeusz	67 pkt
	2. Jatczak Tomasz	52
	3. Kłębowski Jerzy	52

Należy dodać, że najlepsza z pań Małgorzata Jatczak osiągnęła 45 pkt i była tuż za pierwszą trójką medalistów. Wymienieni zawodnicy otrzymali nagrody stosowne do wieku a pozastałe dzieci zostały obdarowane maskotkami.

Równolegle odbywały się zawody w strzelaniu z karabinka pneumatycznego, które zgromadziły tyle chętnych, że musiano skrócić ilość serii. W kategorii młodzieży do 14 lat prym wiodły dziewczęta, które zajęły pierwsze trzy miejsca:

1. Pogodzińska Monika	81 pkt
2. Tomaszewska Sylwia	65
3. Tomaszewska Edyta	49

W grupie od 14 do 18 lat zwyciężyli"

1. Guz Marcin	89 pkt
2. Jaroszek Grzegorz	32
3. Małysa Rafał	13

Dorośli wystrzelali następujące wyniki:

1. Kwapiwszewski Marek	79 pkt
2. Jaroszek Henryk	73
3. Pogodziński Jan	69

Zwycięzca tej ostatniej konkurencji oprócz nagrody rzeczowej otrzymał szampana, którego wystrzał nie był brany pod uwagę w liczeniu punktów. Celność strzelania oceniał i punktację prowadził sędzia p.Kozieł.

Wszystkie konkursy były traktowane poważnie i wywoływały dreszczyk emocji ale rozgrywane były w atmosferze koleżeństwa i Fair-play.

Do konkursu wiedzy o Związku "Solidarność" zgłosiło się 6 rodzin, które odpowiadały na wylosowane przez siebie pytania. Wiedza uczestników była zróżnicowana, toteż do ostatniej chwili ważyły się losy zwycięstwa. Ostatecznie nagrody w postaci pięknych albumów oraz drobiazgów dla dzieci otrzymali:

1. Rodzina Kołakowskich	4 pkt
2. Rodzina Gębków	3,5
3. Rodzina Jatczaków	3

Należy stwierdzić, że rywalizacja była zacięta ale jednoczesnie przyznać iż wiedza naszych związkowców nie była zbyt pełna.

Podczas całego dnia wszyscy byli tak zajęci, że tylko na prośbę organizatorów udało się skłonić uczestników do odjazdu. Ciekawym przerywnikiem było witanie młodej pary i orszaku weselnego, który zdążał do pobliskiej świetlicy. Zorganizowano sznurkowy szlaban i nieobyło się bez okupienia przejazdu za pomocą tradycyjnego poczęstunku. Podczas całego pobytu przygrywała orkiestra w osobie akordeonisty, który grając popularne melodie zmuszał do chóralnych śpiewów. Szczególne słowa uznania za przygotowanie terenu oraz oprawę należą się miejscowym związkowcom z kolegą Bogdanem Jaskulskim na czele. Opinia uczestników była jedna, więcej takich spotkań!

Andrzej Sętowski
Przew. Komisji Sportu i Rekreacji

Relacja z wycieczki

EMRYCI W BIAŁOWIEŻY

Wyjechaliśmy jak zwykle wczesnym rankiem 11 czerwca ale z godzinnym opóźnieniem. Naszą grupę stanowiło 44 koleżanki i koledzy z koła emerytów i rencistów zakładowej "Solidarności". Na pierwszy etap wybraliśmy Kodeń. Jak głosi przekaz, Mikołaj Sapieha będący senatorem Rzeczypospolitej, mimo nadszarpniętego zdrowia wysłany został z misją specjalną do papieża Piusa VIII do Rzymu. Kiedy schorowany senator, klęcząc modlił się przed obrazem Madonny Gregoriańskiej dokonał się cud. Wszystkie boleści i niedomagania zniknęły. W głowie Sapiehy powstała myśl - obraz musi znaleźć się w Polsce. Po przekupieniu zakonnika Baptysty za sumę 500 dukatów w złocie, wycięty z ram cudowny obraz znalazł się w posiadaniu senatora Sapiehy. Omijając główne trakty, przez góry obraz przewieziony został do Kodenia. Tak to 15 września 1631 roku Madonna Gregoriańska została nazwana Matką Boską Kodeńską. Objęła Ona w swoje władanie: Kodeń, Białoruś, Żmudź, Podlasie, Ziemię Brzeską. Cudowny obraz miał tez inną nazwę - Królowa Panna Miłosierdzia, do dnia dzisiejszego słynie ze swoich cudownych łask.

Drugim etapem w podróży była Grabarka, gdzie w 1990 roku spaliła sie słynna cerkiew prawosławna. W tym samym miejscu wybudowano nową cerkiew. Zachowano stary styl, a piękne malowidła sprawiają niesamowite wrażenie. Wokół cerkwi znajduje się mnóstwo krzyży prawosławnych i naszych. W Grabarce są też źródła lecznicze.

Następnym etapem była Hajnówka. Zwiedziliśmy tam słynną świątynię. Jej budowę rozpoczęto w 1974 roku, ma 6 ołtarzy, wszystkie freski i ikony malował przez 20 lat włoski artysta malarz. Jest to ponoć najpiękniejsza cerkiew w Europie. Po tych wrażeniach udaliśmy się na zasłużony odpoczynek i nocleg do miejscowości Bielsk Podlaski. W ośrodku MOSiR mieliśmy do swojej dyspozycji domki 5 i 6 osobowe oraz pokoje w pawilonie głównym. Następnego dnia rankiem udaliśmy się do parku narodowego w Białowieży. Po opłaceniu przewodnika i spełnieniu pozostałych formalności zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze. Zwierzyniec a wnim piękne żubry, jelenie, łosie, konie tarpany i wilka samotnika można byłoby oglądać w nieskończoność ale czekały na nas inne wrażenia tj. cała galeria ptaków od najmniejszego kolibra do orła bielika, wspaniale prezentująca się kolekcja motyli, węże, żmije, jaszczurki. Obejrzeliśmy również przepiękne rośliny. Zobaczyliśmy i wysłuchaliśmy historię 24 dębów królewskich. Zaprezentowano nam również wyroby miejscowej ludności.

Ryszard Paliński
Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów

§ PORADY PRAWNE

Czy po zmianach w kodeksie pracy ojciec dziecka może skorzystać z urlopu wychowawczego ?

Oczywiście. Ojciec nie musi dopełniać żadnych szczególnych formalności, by korzystać z urlopu wychowawczego. Ojciec dziecka do lat 4 musi więc złożyć wniosek o urlop, a pracodawca ma obowiązek mu go udzielić (art.186 k.p. i Rozp.R.M. z 28 maja 1996 r.). Wniosek należy złożyć co najmniej na dwa tygodnie przed wskazanym przez pracownika terminem rozpoczęcia urlopu. Z urlopu może korzystać tylko jedno z rodziców dziecka.

Jak udowodnić okresy pracy do świadczeń emerytalnych ?

Starając sie o przyznanie świadczenia emerytalno - rentowego musimy udowodnić okresy zatrudnienia, okresy równorzędne z okresami zatrudnienia jak też zarobki. Okresy zatrudnienia udowadnia się na podstawie pisemnych zaświadczeń zakładów pracy lub na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej. Środkiem dowodowym mogą być też legitymacje związków zawodowych, umowy o pracę, wpisy w dowodach osobistych oraz pisma kierowane przez zakłady pracy do pracownika w czasie trwania zatrudnienia (np. dot. udzielenia urlopu). Okresy równorzędne z okresami zatrudnienia można udowodnić zaświadczeniami zakładów pracy lub właściwych organów i organizacji.

Jeżeli pracownik zatrudniony był w warunkach szczególnych lub też w szczególnym charakterze i ubiega się teraz o przyznanie emerytury i renty z tego tytułu, wymagane jest poświadczenie tego faktu przez zakład pracy. Okres zatrudnienia można też udowodnić na podstawie zeznań świadków, jednakże dotyczy to tylko okresów zatrudnienia przed 15 listopada 1991 r. Osoba, która zamierza skorzystać z tego prawa musi przede wszystkim udowodnić niemożność przedstawienia dokumentów składając: oświadczenie zakładu pracy, iż nie jest on w stanie takiego zaświadczenia wystawić lub też - jesli zakład pracy nie istnieje - własne oświadczenie. Zeznania świadków składa się na specjalnym druku ZUS-owskim, jednak jak zostaną one ocenione - zależy od organów emerytalno-rentowych. W przypadku niekorzystnego werdyktu, pracownikowi pozostaje odwołanie do wojewódzkiego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Zeznania świadków mogą również służyć jako dowód (w razie braku dokumentów) do udowodnienia okresów pracy przymusowej, bowiem straciła moc wykładnia obowiązująca od 1991 r., w myśl której okresy pracy przymusowej wykonywanej przez dzieci przed ukończeniem 12 roku życia podlegały udowodnieniu tylko na podstawie dokumentów. Osoba, która chce udowodnić okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym, musi wystąpić z wnioskiem do właściwego urzędu gminy o wydanie zaświadczenia. Jeżeli urząd gminy nie dysponuje dokumentami, wtedy też można posłużyć się świadkami, jednakże muszą być to co najmniej dwie osoby, zamieszkujące w danym okresie na terenie, na którym położone jest gospodarstwo rolne. Zeznania świadków można - jak z tego wynika - wykorzystać do udowodnienia okresów pracy, nie mogą one jednak być dowodem do wystawienia świadectwa pracy, czy przy ustalaniu wysokości osiąganych zarobków. Zarobki udowadnia się na podstawie zaświadczenia wystawianego przez zakład pracy na specjalnym druku ZUS-owskim lub też na podstawie wpisów do legitymacji ubezpieczeniowej.

m.m.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku umorzył postępowanie wobec W.Jaruzelskiego i K.Świtały, którzy wraz z innymi 10 osobami byli oskarżeni o kierownicze sprtawstwo śmierci 44 osób, w grudniu 1970 roku w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni i Elblągu. Prokurator zapowiedział wniesienie odwołań.

***

Niezależne Zrzeszenie Studentów rozpoczęło akcję "o ratunek dla polskiej nauki". W polsce na 1 mieszkańca, na edukacje przeznacza się około 40 razy mniej środków niż w Niemczech.

***

MSW wycofało się z rozkazu szefa UOP o inwigilacji zakładowych struktur związkowych.

WZZ W ŚWIECIE

Niemieckie związki zawodowe nie zgodziły sie na propozycję pracodawców dotycząca wydłużenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Dziś w Niemczech pracuje się przecietnie 37 godzin na tydzień. Pracodawcy twierdzą, że przyczynia się to do wzrostu kosztów zatrudnienia i mniejszej konkurencyjności gospodarki niemieckiej. Związkowcy argumentują swoją decyzję tym, że krótsze godziny pracy oznaczają większą liczbę zatrudnionych, a więc i mniejsze bezrobocie.

Biblioteka przeniesiona

Informujemy, że zbiory Biblioteki związkowej zostały przeniesione z Biblioteki Technicznej do siedziby Międzyzakładowej Komisji NSZZ "S", w budynku nad wejściem głównym do zakładu. Pracownicy, którzy w dobie TV i Video jeszcze sięgają po dobrą książkę mogą korzystać ze zbiorów Związku (m.in. literatura niepodległościow, historia, wydania przedwojenne i z II obiegu) codziennie w godzinach od 8 do 14.30. Zapraszamy i życzymy przyjemnej lektury.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKÓW STATUTOWYCH

wypłacanych ze środków NSZZ "Solidarność" w ZM "Łucznik" S.A. obowiązująca od dnia 1 marca 1996 r.

z tytułu zgonu członka "S"	- 200,- zł
z tytułu zgonu czł.rodziny	- 50,- zł
z tutułu zgonu współmałż.	- 100,- zł
z tytułu urodzenia dziecka	- 80,- zł
odwiedziny chorego czł. "S"	- 10,- zł
pożegnanie emeryta czł. "S"	- 30,- zł

Koledze

STANISŁAWOWI NOWACZKOWI

z powodu śmierci
żony Jadwigi i syna Wojciecha
wyrazy współczucia
składają

kolexzy z TT, DKJ oraz Mk NSZZ "S"

DOKUMENTY VIII KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW

Stanowisko

ws. 20. rocznicy wydarzeń w Radomiu i Ursusie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" w dwudziestą rocznicę wydarzeń w Radomiu i Ursusie oddaje hołd ofiarom komunistycznego terroru, będącego kolejną odpowiedzią tej formacji na dążenie społeczeństwa polskiego do wolności.

Pamiętamy rozpętaną w 1976 roku kampanię nienawiści, oszczerstw, zastraszenia. Wyrażamy najwyższy szacunek dla tych, którzy w tamtych warunkach odważnie i ofiarnie nieśli pomoc represjonowanym, dając świadectwo prawdzie i solidarności.

UCHWAŁA

ws. udziału pracowników w radach nadzorczych prywatyzowanych przedsiębiorstw

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do dalszej pracy nad zmianami ustaw dotyczących prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i Narodowych Funduszy Inwestycyjnych tak, aby w radach nadzorczych powstałych spółek została zachowana reprezentacja pracowników zgodnie z zapisami Paktu o przedsiębiorstwie w trakcie przekształceń.

UCHWAŁA

ws. aktualnych działań Związku w zakresie ochrony człowieka w środowisku pracy

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązuje krajowe, regionalne, branżowe i zakładowe struktury Związku do zwiększenia aktywności w zakresie ochrony człowieka w środowisku pracy poprzez:

- powołanie przez odpowiednie statutowe władze Związku regionalnych i branżowych koordynatorów d/s BHP
- uczestnictwo w pracach wojewódzkich (okręgowych) komisji ochrony pracy, lub inicjowanie przez Zarząd Regionu utworzenia takich komisji w województwach, w których one nie istnieją,
- organizację szkoleń nt. ochrony człowieka w środowisku pracy dla osób zajmujących się tymi sprawami w Związku oraz społecznych inspektorów pracy,
- przygotowanie się do aktywnej działalności w komisjach bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy,
- negocjowanie korzystniejszych niż ustawowe zapisów dotyczących warunków pracy w układach zbiorowych pracy.

Dlaczego warto należeć do „Solidarności"?

Dlaczego powinieneś zostać członkiem Związku?

„Solidarność" jest niezależnym samorządnym związkiem zawodowym i jeśli tylko zechcesz będzie bronić Twoich interesów pracowniczych. Obrona będzie tym pewniejsza, że „S" możesz zaufać, powie Ci zawsze prawdę. „Solidarność" broni swoich członków w zakładach pracy - nie całych załóg i nie całego społeczeństwa, jednak swoimi sukcesami dzieli się z innymi. „Solidarność" opowiada się za wartościami chrześcijańskimi dlatego nie zapyta Cię w wyznanie, ani o Twoje poglądy. W „S" jest tolerancja, panuje pełna demokracja. „Solidarność" bez Ciebie nie będzie solidarna, bez Twojej aktywności, mądrości i uczciwości nie będzie niezależnym samorządnym związkiem zawodowym powstałym w wyniku oporu polskiego społeczeństwa w 1980 r. przeciwko totalitarnej władzy.

Jeżeli należysz do „Solidarności" to :

- pracodawca chcąc rozwiązać z Tobą umowę o pracę musi zasięgnąć opinii Związku. Jego sprzeciw powoduje, że Twoja sytuacja w Sądzie Pracy staje się niewspółmiernie lepsza, niż kiedy występujesz sam. Zapewniamy Ci bezpłatną opiekę prawną i pełnomocnika.
- zasady i stawki Twojego wynagrodzenia ustalane są w porozumieniu ze Związkiem. Nie jesteś skazany na „jedyną i nie do odrzucenia propozycję" Twojego wynagrodzenia, jaką przedstawi Ci Zarząd Spółki.
- Związek wynegocjuje wszystkie świadczenia należne Tobie i Twoim kolegom wynikajace z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.
- gdy naruszone zostaną przepisy prawa pracy to napewno z inicjatywy Związku w zakładzie zostanie przeprowadzona kontrola Państwowej Inspekcji Pracy.
- poprzez swoich przedstawicieli ze Związku masz możliwości kontrolowania wydatków z funduszu socjalnego i mieszkaniowego.
- przełożony naruszający Twoją godność spotka się z reakcją przedstawicieli Związku.

CZY WARTO - ZDECYDUJ SAM !

JESTEŚ JUŻ ZDECYDOWANY - ZGŁOŚ SIĘ DO KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „Solidarność"